

Agnieszka WÓJTOWICZ

Juliusza Osterwy epizody wileńskie

Osterwa w Wilnie to temat ważny. A zarazem trudny. Trudny, bo- tak się przynajmniej wydaje- nie można przedstawić nowych materiałów do jego prezentacji, jednocześnie ważny, ponieważ Osterwa bez Wilna, bez wileńskich doświadczeń byłby zapewne innym człowiekiem, a także twórcą. Osterwa w Wilnie to różne kwestie: osobiste i zawodowe doświadczenia wileńskie z lat 1907- 1909, ich konsekwencje dla jego drogi twórczej oraz osobny rozdział- Reduta w Wilnie. Wszystkie były już przedmiotem uwagi badaczy. Wystarczy zajrzeć do wydanej w 2003 roku „Pamięci Reduty” Zbigniewa Osińskiego¹, który wnikliwie przedstawia stan badań nad Redutą czy do krytykowanej zresztą przez Osińskiego „Reduty w Wilnie” Bogdana Śmigielkiego². Relacje o pobycie Osterwy w Wilnie w latach 1907- 1909 i potem od 1925 do 29 zebrał i przedstawił w kapitalnej monografii Józef Szczublewski³. Ukazało się także sporo wspomnień, dotyczących przede wszystkim pobytu Reduty. Gdy śledzi się opracowania tych dwóch wileńskich epizodów życia i twórczości Osterwy, zwraca jednak uwagę ubóstwo źródeł, co zmusza do wysuwania hipotez, prawdopodobnych, lecz nie do końca potwierdzonych. Muszę więc przypomnieć to, co wiadomo, by wskazać na aspekty i zdarzenia dotychczas niedostatecznie uświadamiane lub uwzględniane. Przywoływane tylko we wzmiankach.

¹ Z. Osiński, *Pamięć Reduty*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2003.

² B. Śmigielski, *Reduta w Wilnie 1925- 1929*, Instytut Wydawniczy Pax 1989.

³ J. Szczublewski, *Żywot Osterwy*, PIW, Warszawa 1973.

W biografii Juliusza Osterwy Wilno stanowiło miejsce wyjątkowe. Tu dojrzywało jego myślenie o teatrze i aktorstwie, tu jego teorie nabierały materialnych kształtów. Dzisiaj, kiedy mówimy o teatrze Osterwy, myślimy przede wszystkim o Reducie. Zadaniem, które sobie postawiłam, nie jest ogarnięcie całokształtu wileńskiej działalności Juliusza Osterwy, lecz nakreślenie dwóch epizodów, dwóch początków: narodzin Osterwy aktora i próby wcielania w życie reductowych idei. Oba „początki” miały miejsce w Wilnie. Nie interesują mnie przedstawienia ani ich interpretacyjne odtworzenie, lecz „genius loci”, który najpierw wyniósł Osterwę na szczyt, by potem w powojennym już Wilnie- uczynić z niego bankruta.

Józef Szczublewski w książce „Żywot Osterwy”, której tematem było całe życie artysty, cały jego dorobek, nie mógł napisać o tych wczesnych wileńskich latach więcej niż kilka stron.

„Do Wilna przybywa (Osterwa) ok. 15 IX. Od pierwszych dni oszołomiony jest serdecznością, z jaką go tu zapraszają do domów ziemiańskich i mieszczkańskich. Nie daje mu spokoju jakaś ekscentryczna Rysia, szybko pomówiony zostanie o romans z jakąś księżniczką.”⁴

Gdy Juliusz Osterwa przybywa do Wilna ma wtedy dwadzieścia dwa lata. Od pierwszych dni „czarujący chłopiec” jest „rozrywany w towarzystwie”: „W Wilnie jego talent bywania rośnie wraz z ilością zaproszeń i okazji.”⁵ Poznaje Antoniego Aleksandrowicza, ziemianina, którego dwór w Pospieszce staje się jego drugim domem. Debiutuje w Wilnie we francuskiej farsie „Spokojny rewir”. Już 1 października Emilia Węśławska w „Dzienniku Wileńskim” pisze: „Okazał się wybornym artystą, który doskonale zapełni lukę dającą się odczuwać w zespole artystycznym trupy naszej. Grę jego cechuje wielka naturalność, zupełna swoboda i werwa młodzieńcza. Nie ulega wątpliwości, że stanie się ulubieńcem publiczności.”⁶

Tę opinię potwierdził Osterwa rolą Pana Młodego w „Weselu” i rolą Joasa w „Sędziach” Wyspiańskiego. Pierwszy rok dyrekcji Nuny Młodziejowskiej w Wilnie, także dzięki fenomenalnym rolom Osterwy, przeszedł wszelkie oczekiwania, na co zwraca uwagę Szczublewski: „Recenzenci wileńscy od początku sezonu wyraźnie więcej uwagi poświęcają Osterwie niż reszcie aktorów”.⁷

⁴ J. Szczublewski, op. cit., s. 50.

⁵ Ibidem, s. 51.

⁶ „Dziennik Wileński” 1.10.1907.

⁷ J. Szczublewski, op. cit., s. 53.

2 stycznia 1908 Osterwa ciężko zachorował. Tak relacjonuje ten okres Szczublewski: „Uratowany przed śmiercią wraca do zdrowia w domu swego wybawcy (Antoniego Aleksandrowicza). Dogląda go lekarz, nie opuszcza pielęgniarka. (...) Antonello radzi Osterwie skończyć z bezsensownym angażowaniem się na sezon i graniem po 30 premier w 9 miesięcy, bo natura stworzyła go na wybitnego solistę.”⁸ Aleksandrowicz funduje Osterwie stypendium, dzięki któremu odwiedzi najważniejsze zagraniczne teatry i zobaczy na scenie wybitnych aktorów.

W sezonie 1908/1909 zagra ponad 18 nowych ról, m.in. w „Cydzie” Corneille’a w przekładzie Wyspiańskiego oraz w „Śniegu” Przybyszewskiego, mimo że widzów starczy ledwo na premierę. W dniu rezygnacji Szczurkiewiczów z dyrekcji teatru, 20 lutego 1909 roku gra Joasa. Wileńskie kreacje Osterwy nie zostają niezauważone: warszawski tygodnik „Scena i sztuka” napisze: „Na pierwszy plan wysunął się p. Osterwa. Młody ten artysta ma niewątpliwie dużą przyszłość przed sobą. (...) Takiego Rodryga jakiego widzieliśmy w Wilnie, nie ma obecnie żadna scena w Polsce.”⁹

Zapomina się i trzeba to mocno podkreślić: Wilno nie było miastem teatralnym. Historia sceny polskiej w Wilnie to właściwie szereg długich niepowodzeń. Dyrektorzy teatrów wileńskich „okazywali się bezsilni wobec trudności niesłychanych, z jakimi jest związane prowadzenie wileńskiego teatru”.¹⁰ Wilnianie byli publicznością niewdzięczną, a wysiłki, by przekonać „tutejszych” do chodzenia do teatru zazwyczaj kończyły się niepowodzeniem. To bez wątplenia skutek represji po Powstaniu Styczniowym, których reperkusje odczuwał teatr także przez całe Dwudziestolecie. Warto tu jednak przypomnieć, że teatr polski w Wilnie został zamknięty na rok przed Powstaniem Styczniowym z powodu niskiej frekwencji.

Historia polskiego teatru w Wilnie rozpoczyna się na nowo w 1906 roku dyrekcją Nuny Młodziejowskiej. Teatr ten zaczynał z najniższego z możliwych pułapów – z nieistnienia. Młodziejowska założyła pierwszy od czterdziestu lat stały teatr polski w Wilnie, potrafiła wywindować go na poziom wytrzymujący porównanie z najlepszymi scenami krajowymi. W dużej mierze dzięki Osterwie. Jednak i ona poniosła w Wilnie klęskę. Świadkiem tej klęski był Osterwa.

Teatr w Wilnie obdarzony był większą niż gdziekolwiek misją dydaktyczną i patriotyczną, natomiast w opinii krytyków korzystał ze stałej taryfy ulgowej.

⁸ Ibidem, s. 55.

⁹ „Scena i Sztuka” 26.02.1909.

¹⁰ W. Baranowski, *Teatr wileński*, „Kurier Litewski” 1914, nr 89.

Publiczność wileńska żądała „teatru z prawdziwego zdarzenia”, lecz – nie była w stanie zapłacić widzom. Największe powodzenie w tym okresie teatr uzyskiwał wtedy, gdy często kosztem poziomu przedstawień – oferował tanie bilety. „Publiczność polska – konstataował w 1907 roku „Dziennik Wileński” – popiera wszystko: teatr rosyjski, słabą operę włoską [...], iluzjony, kabarety, tylko teatr polski świeci pustkami”¹¹

Dla Osterwy jednak okres wileński stanie się czasem mitycznym. I to jest istotny powód, byśmy tego wczesnego wileńskiego epizodu nie lekceważyli. To właśnie od występów w Wilnie rozpoczęła się jego wielka kariera. Ujrzano wtedy w Osterwie „piękny wschód wielkiego aktorstwa”. Dwa lata występów uczyniły z Juliusza Osterwy aktora o ogólnopolskiej sławie, pierwszego, którego wylansowało Wilno. Po drugie, kluczowe dla jego myślenia o teatrze, dla tej budowy teatralnej idei, z której się potem wyklucze Reduta były miesiące odosobnienia w Pospieszce u Aleksandrowicza. Tak po latach pisał o tym doświadczeniu sam Osterwa:

„Mieszkając daleko od miasta (pod Wilnem) - nie mogąc zdążyć na obiad ani przedstawienie, gdyby się chciało przebywać w kawiarniach- z konieczności siedziałem w domu i musiałem odpoczywać inaczej. Przebywać na powietrzu i dużo czytać. I w tym okresie najwięcej korzystałem z odpoczynku, który się znakomicie przyczynił do mego rozwoju pod każdym względem.”¹² To w Pospieszce powstają pierwsze notatki, w których opisuje „mały, intymny teatrzyk”, którego mógłby być twórca, gdyby jakiś bogacz „prostą scenę i przytulną widownię mu wybudował, jak ów moskiewski kupiec Morozow, który w Moskwie pomógł Stanisławskiemu założyć teatr”¹³

Jest jeszcze jeden powód, byśmy wileńskiego epizodu nie lekceważyli. Myślę tu o doświadczeniach osobistych- to tu po raz pierwszy spotyka swoją przyszłą żonę, rodowitą wilniankę, Wandę Malinowską. Tu zostaje obdarzony przyjaźnią i mecenatem Aleksandrowiczów. Idzie mi w tym wywodzie o uświadomienie, że ten wczesny epizod wileński bez wątpienia był jednym z powodów, a może i zaważył na decyzji o przeniesieniu Reduty do Wilna. W Wilnie doceniono jego talent, stał się aktorem sławnym; „J. Osterwa na scenie wileńskiej zdołał zarysować wybitnie swój niepospolity talent.” Doświadczył niezwykle gościnności i wsparcia finansowego. Dla jego późniejszej aktywności było to doświadczenie niezwykle istotne.

¹¹ „Dziennik Wileński” 1907, nr 283.

¹² J. Osterwa, *Z zapisków*, Wiedza o Kulturze, Wrocław 1992, s. 141.

¹³ *Ibidem*, s. 141.

To, co powiedziano do tej pory o pobycie Osterwy w Wilnie, związkach z artysty z miastem, konsekwencjach dwuletniego pobytu opiera się na niedostatecznie jeszcze poznanych, niekompletnych źródłach. Czy ta „pamięć miasta” miała wpływ na późniejsze decyzje Osterwy możemy tylko domniemywać, wyłuskując z jego notatek i wspomnień osób z nim związanych słabo udokumentowane dowody.

Pora wreszcie na fakty: pobyt Osterwy z Redutą w Wilnie, wileńskie początki jako przyczyna późniejszej klęski. Faktów znów nie będzie wiele. Istniejące skąpe świadectwa zostały zwięźle zreferowane w przywoływanych już tutaj książkach Osińskiego i Śmigielskiego. Nie przemilczał tych faktów i sam Osterwa, poświęcając im kilkakrotnie sporo miejsca w listach i notatkach. Nie można wykluczyć, że Osterwa przyjechał do miasta swojej młodości pełen nadziei. To- w świetle tego, o czym mówiłam na początku, zrozumiałe. Decydując się na przyjazd do Wilna, na pierwszym planie były przesłanki patriotyczne, narodowe, kierował się także Osterwa względami sentymentalnymi. Jednak u podstaw tej decyzji była ekonomia. Największym utrapieniem Reduty były kłopoty finansowe. Zapomina się, że jednym z powodów przenosin Reduty do Wilna była utrata przez zespół własnej sceny oraz brak perspektyw na przyszłość. Zwrócił na to uwagę już w czerwcu 1924 roku Wiktor Brumer: „rozproszenie Redutowców po różnych teatrach niesie niebezpieczeństwo utraty wartości warsztatowych zdobytych w Salach Redutowych i zaprzepaszczenie całego dorobku ideowego pięcioletniej działalności w Warszawie”.¹⁴ Józef Szczublewski podaje jeszcze drugi powód odejścia Osterwy z Warszawy: „w czasie prób *Przezióreczki* złożył Osterwie niespodzianą wizytę w jego gabinecie dyrektorskim w Narodowym generał Rydz- Śmigły, inspektor armii rezydujący w Wilnie. Wizyta wywołała wielkie wrażenie w teatrze, tym większe, że Osterwa nie zdradzi celu generalskich odwiedzin. Rozmawiali o przeniesieniu Reduty do Wilna, przyrzekł Śmigły pogadać z wojewodą wileńskim Raczkiewiczem. Jakoż wkrótce pogada i listem zawiadomi Osterwę, że wojewoda przyjedzie do Warszawy omówić szczegóły; wojewoda przybył, obejrzał pokaz Instytutu w Salach Redutowych, zaprosił Osterwę do restauracji *przy obiedzie u Lijewskiego omówiliśmy sposoby przeniesienia Reduty do Wilna.*”¹⁵

Ostateczną decyzję o wyjeździe do Wilna z aktorami Reduty i członkami jej Instytutu podjął Osterwa w maju 1925 roku po rezygnacji z dyrekcji Teatru Narodowego. Oficjalny komunikat, w którym poinformowano o objęciu przez Osterwę Teatru na Pohulance wydano 11 czerwca 1925 roku.

¹⁴ W. Brumer, *Nowe drogi Reduty*, „Życie Teatru” 1 VI 1924, nr 22, 169- 170.

¹⁵ J. Szczublewski, op. cit., s. 274.

Tuż przed przyjazdem Reduty do Wilna w 1925 roku, Czesław Jankowski ostrzegł Osterwę: „Główną przyczyną upadku teatru w Wilnie jest zbyt [...] szczupła liczebność stałej publiczności teatralnej. Po prostu: za mało jej. Przepływające przed wojną nieustannie przez Wilno ziemiaństwo, głównie teatr podtrzymujące – samo podupadło srodze, obfita teraz w Wilnie masa urzędnicza polska nie może sobie na teatr pozwolić i wśród drobnego mieszczaństwa i klasy rzemieślniczej przestała publiczność teatralna wyrabiać się jak to było przed wojną. [...] Dołóżmy panującą w Wilnie drożyznę [...] Żaden repertuar na to nie poradzi. Choćby wykonywany był i ułożony po mistrzowsku. Duchowa potrzeba teatru maleje. Głód teatru ustał prawie zupełnie. [...] Oto zarazem ciężkie szkopyły, z którymi powinna liczyć się rozbijająca namioty swoje: przyszło sezonowa impreza p. Osterwy”.¹⁶

Jako siedzibę Instytutu Reduty zaproponowano pałac Massalskich w Werkach, główną siedzibą Reduty miał się stać całkowicie przebudowany, zmodernizowany Teatr na Pohulance. Reduta przyjechała do Wilna pod koniec lipca 1925 roku, członkowie zespołu aktorskiego i Instytutu nie mieli gdzie mieszkać, ponieważ pałac w Werkach nie został odpowiednio zaadaptowany oraz pojawiły się kłopoty z prawem własności. W sierpniu Osterwa pisze do Żeromskiego: „Trudności z otwarciem teatru mamy nieprawdopodobnie wielkie, ale i muskuły zespołu są nieprawdopodobnie wytrzymałe. I ja, i może każdy inny na mym miejscu padłby- gdyby nie ta zbawienna podpora, jaką lekko podaje wypróbowany, wyćwiczony zespół. Nie mamy domu, nie mamy kuchni, nie mamy właściwego terenu pracy, ale to głupstwo! Będzie później. I dom, i scena, i kuchnia, i pieniądze. Choćby tu warunki były cięższe niż dzisiaj i trudności były większe, wołę je niż- W Warszawie podobno plotki roznoszą, że lada chwila wrócę ... Naiwni!”¹⁷

Zarówno w pracach badaczy jak i w literaturze wspomnieniowej remontowi Pohulanki nie poświęca się wiele miejsca. Pojawia się tylko w nielicznych wzmiankach. Udało mi się odnaleźć unikatowe dokumenty, które rzucają pozwalają lepiej się przyjrzeć wileńskim początkom Reduty.

Jednym z powodów przenosin do Wilna, była obietnica dana Osterwie przez Rydza- Śmigłego i wojewodę Raczkiewicza, że zespół otrzyma całkowicie przebudowany budynek teatralny- tak, by jak najlepiej służyć zespołowi Reduty. Modernizacja Teatru na Pohulance miała dać Reducie szansę najnowocześniejszych rozwiązań technicznych w organizacji nie tylko przestrzeni scenicznej, lecz i całego budynku.

¹⁶ Cz. Jankowski, *Teatry wileńskie, Życie Teatru* 1925, R. 3, s. 239.

¹⁷ J. Osterwa, *Listy. Wstęp Jerzy Zawiejski*. Red. Edward Krasieński, PIW, Warszawa 1968, s. 66- 67.

Już na początku czerwca (jeszcze przed oficjalnym poinformowaniem opinii publicznej o przenosinach do Wilna) rozpoczęły się w Teatrze na Pohulance przygotowania do generalnego remontu. Kierownikiem przebudowy został prof. Juliusz Kłós, a z ramienia Reduty prace nadzorował Iwo Gall. 13 czerwca prof. Kłós wysłał Gallowi plany teatru, by ten podał wymagania Reduty dotyczące przebudowy. W tym samym liście Kłós informuje Galla, że dostał już oferty od firm budowlanych i czeka tylko na decyzję kierownictwa Reduty. Przebudowa rusza 19 lipca. Iwo Gall po obejrzeniu budynku stanowczo stwierdził: „architekt budujący ten gmach czynił to bez planu, nie było połączenia między budową wewnętrzną a zewnętrzną.” Zmiany zgodnie z życzeniem Galla objęły cały budynek teatru- od fundamentów po dach. Przebudowano całe wnętrze teatru. W piwnicach usunięto sześćdziesiąt osiem słupów drewnianych podtrzymujących scenę, zastępując je dwoma kolumnami murowanymi. Zamontowano mechanizm ruchomej sceny, którą całkowicie przebudowano. Zbudowano nowe przejścia i korytarze, pokoje, by jak tłumaczył Gall, umożliwić nowe efekty muzyczne. „Dźwięki wydobywać się mogą różnymi drogami na zewnątrz, podobnie jak aktorzy.”¹⁸ Całkowicie zmieniono oświetlenie w całym budynku, zastosowano nowoczesny system centralnego ogrzewania. Od nowa zbudowano garderoby i palarnię dla aktorów oraz całe zaplecze techniczne. „W każdym korytarzu, gabinecie, garderobie, warsztacie umieszczono aparat telefoniczny połączony z centralą telefoniczną Reduty.”¹⁹ Na widowni zmieniono wszystko- od lamp po kolor ścian i podłóg. Zamontowano nowe portiery i kotary. Kuluary wyłożono suknem. Od podstaw zbudowano bufet- połączony z księgarnią i archiwum Reduty. Remont kosztował ponad 200 tysięcy złotych polskich. Już we wrześniu mimo subwencji zaczyna brakować pieniędzy. 26 listopada Obywatelski Przyjaciół Reduty, powstały z inicjatywy Osterwy, wystosował do wilnian apel o pomoc finansową dla Reduty. Do 17 grudnia zebrano 10.000 zł. 23 grudnia 1925 roku „Wyzwoleniem” Wyspiańskiego Reduta inauguruje swój pierwszy sezon w Teatrze na Pohulance.

W Wilnie miała się spełnić redutowa idea teatru idealnego. Lecz koszty związane z przebudową teatru, mimo deklarowanej i otrzymanej „znaczej subwencji, dochodzącej do 120 tysięcy rocznie”, spowodowały zadłużenie, które Osterwa będzie spłacać jeszcze w latach trzydziestych. W liście do Zbyszewskich w październiku 1930 roku pisze: „Pragnę przenieść bazę z Wilna do Warszawy. (...) Rząd nam winien 25 tys., a oświadczone nam, że nam nie

¹⁸ Reduta ściele sobie gniazdko, „Słowo” 21 VIII 1925.

¹⁹ Ibidem.

dadzą ani grosza. Subwencję ze 100 tysięcy zredukowano na 24 rocznie. Mamy długi w bankach i u osób prywatnych! około 32 tys.!”²⁰

Czym te lata w Wilnie były dla Osterwy? W Wilnie Reduta osiągnęła szczyty w takich przedstawieniach jak „Wesele”, „Wyzwolenie”, „Książę niezłomny” oraz w nowej wersji „Uciekła mi przepióreczka”. Lecz pobyt w Wilnie okazał się klęską. Osterwa przybył tu z zespołem, poszukując szansy na zbudowanie nowego typu teatru i na wykształcenie w Instytucie Reduty, nowego typu aktorstwa, wyjeżdżał w poczuciu całkowitej klęski. Sytuacja materialna od początku, od remontu teatru, na który zabrakło pieniędzy okazała się katastrofą. Redutowcy nie mieli gaż, zespół w okresie wileńskim przeżywał kryzys, nie tylko z powodów materialnych. Kłopoty z publicznością, przed czym przestrzegał Osterwę Czesław Jankowski, nieobecności Osterwy związane z kłopotami finansowymi teatru to cały splot okoliczności niesprzyjających Reducie.

Pisał Osterwa w liście do Limanowskiego 2 kwietnia 1930 roku: „Do Wilna jako terenu pracy nigdy nie wrócę. Wyrok, który zapadł w sprawie rekompensaty za nasze wkłady w gmach na Pohulance, przeciął ostatecznie nici wiążące, rwały się one już dawniej- chwytałyśmy je bystro, niestrudzenie, uparcie i wiązaliśmy z powrotem. Teraz już się to nie uda. (...). Powiedziałeś kiedyś, że nasz jedyny wróg w Wilnie- to klimat. Patrząc za siebie, patrząc na odległość- że nie jest to wróg jedyny, a raczej, że ten wróg jest groźny, ponieważ mu się nie przeciwstawia żaden nasz przyjaciel. Najistotniejszy- nieustannie pomocny przyjaciel mój- opuścił mnie. Wanda! Umarł w Wilnie teść mój. Nic mnie z Wilnem nie łączy prócz wspomnień, nieraz tak koszmarnych, że trzeba się upijać marzeniem pozaświatowym (...) Nie ma sensu trzymać Reduty w Wilnie. Wilno nie da warunków nie tylko do założenia pracowni artystycznych, ale nawet warunków egzystencji.”²¹

Jakie wnioski nasuwają się po przejrzeniu związków Osterwy z Wilnem? Wilno niewątpliwie ukształtowało go w młodości jako aktora i człowieka, dostarczyło istotnych elementów składowych do jego idei teatru. Natomiast doświadczenia związane z pobylem Reduty w tym mieście okazało się gorzkie dla Osterwy. Zacytowany powyżej list do Limanowskiego oraz dokumenty z okresu wileńskiego są dowodem, by zakwestionować i napisać od nowa historię Reduty w Wilnie, by odrzeć ją z tej sentymentalno - idealizującej otoczki, która się wyłania przede wszystkim ze wspomnień ludzi z Redutą związanych. Jest to historia do opowiedzenia na nowo i od nowa.

²⁰ J. Osterwa, *Listy*, op. cit., s. 139.

²¹ M. Limanowski, J. Osterwa, *Listy*. Opracował i wstępem opatrzył Z. Osiński, PIW, Warszawa 1987, s. 110- 111.

JULIUSZ OSTERWA'S VILNIUS EPISODES

Summary

The article is a contribution to the history of Vilnius Reduta. The author describes early Juliusz Osterwa's theatrical experience in Vilnius, with the aim to understand his decision to move the Reduta Theatre to Vilnius. Based on the discovered documents, the author reconstructs the beginnings of Reduta in Vilnius, and suspects that the renovation of Pohulanka Street Theatre, which pushed Osterwa and Reduta into many-year-long debts, was the main cause behind the failure of Osterwa's Vilnius project.

